



Na szpital rehabilitacyjno-wybudzeniowy dla męża który przeszedł zawał serca i jest w śpiączce

Wróciliśmy z urlopu, wypoczęci i zadowoleni. Dwa dni później nasze życie runęło, chociaż to słowo nawet w połowie nie oddaje ogromu bólu i bezradności, która dobija mnie od dwóch miesięcy. Mój ukochany mąż... Nigdy nie zrozumielem...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/je3hhj>

